



Tygodnik ziemi Łomżyńskiej
wychodzi w każdą niedzielę.

Redaguje Komitet.

BRAK MORALNOŚCI PODATKOWEJ NAJWIĘKSZĄ SZKODĄ ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Kryzys gospodarczy, który opanował cały świat, wywołał wojnę gospodarczą wszystkich państw przeciw wszystkim. Napróżno międzynarodowe zrzeszenia zarówno państwowe, a więc organy Ligi Narodów, jak też zrzeszenia społeczne na terenie międzynarodowym starają się zaprowadzić pokój powszechny w dziedzinie gospodarczej. Rozpętana wojna gospodarcza przy pomocy zarządzeń celnych i przywozowych, ograniczeń dewizowych i sanitarnych trwa w dalszym ciągu, zamykając zagraniczne rynki zbytu dla wymiany towarowej i pogłębiając coraz bardziej przesilenie gospodarcze. Zwycięstwo w wojnie gospodarczej oznacza nietyle pokonanie przeciwników, ile przetrwanie okresu wojennego z nienaruszonymi podstawami gospodarki narodowej. Oto właściwy cel wszystkich zarządzeń obronnych przed skutkami kryzysu we wszystkich państwach, a więc i w Polsce. Celu tego jednak nie można uzyskać taniemi środkami. Wszystkie czynniki kraju, a więc rząd, organizacje społeczne, organizacje zawodowe, całe życie gospodarcze i wszyscy bez wyjątku obywatele państwa muszą wziąć udział w wiekiej akcji

obronnej polskiego organizmu gospodarczego.

Niestety, wiele jednostek w społeczeństwie naszym nie wykazuje zrozumienia powagi chwili i konieczności zespolenia indywidualnych wysiłków z wysiłkami ogółu w kierunku pokonania gnębiącej nas hydry złej konjunktury. Depresja psychiczna, jaka opanowała znaczne zastępy społeczeństwa w związku z coraz większym spadkiem dochodów, wywołała przeświadczenie, że należy bronić tylko osobistych interesów, nie zwracając uwagi na interes i dobro ogółu. To niemoralne, a społeczne ustosunkowanie się względem obowiązków publicznych spowodowało, na przykład, uchylanie się przed płaceniem podatków państwowych. Ilekroć bowiem władze skarbowe spotykały się z ukrywaniem dochodów, ze świadomym zmniejszaniem w zeznaniach obrotów, doprowadzeniem przedsiębiorstw do sztucznego bankructwa, byle tylko nie wpłacić skarbowi państwa i wierzycielom prywatnym należnych sum.

Czy umyślne, a często złośliwe ukrywanie swych dochodów nie jest działaniem na szkodę już nie tylko własnego państwa, nie tylko dobra

ogółu, ale i na szkodę własną? Zmniejszone wpływy skarbu państwa zmuszają rząd do wprowadzania coraz ostrzejszych oszczędności, co odbija się na dochodach wszystkich obywateli kraju. Trudne czasy gospodarcze, w jakich obecnie żyjemy, wymagają zspolenia powszechnych wysiłków. Te wysiłki w spełnianiu obowiązków państwowych nie mogą być zastępowane narzekaniem na bezwzględne ściąganie należności przez władze administracyjne od opieszających płatników. Władze skarbowe bowiem, ściągając przymusowo tego rodzaju należności, działają w imię obrony interesów skarbu państwa, a więc w imię interesów ogółu. Gdyby tak zestawic statystykę świadomych nadużyć podatkowych, okazałoby się, że liczba taka byłaby bardzo wysoka. Tę zarazę niemoralności podatkowej wytępić należy najbardziej energicznymi środkami.

W czasach przedwojennych we wszystkich dzielnicach Polski podatnicy, obecnie obywatele własnego państwa, nie zalegali w płaceniu podatków tak, jak to obecnie się dzieje. Rolnicy drobni wiedząc, że nadchodzi termin płatności podatku, hodowali na ten cel trzodę względnie bydło, inne warstwy odkładały stopniowo pieniądze, zbierając potrzebną sumę na podatki. W ten sposób podatek płacony państwu zaborczym wchodził w kalkulację gospodarczą, znajdował się w drobnej sumie w każdej transakcji gospodarczej i nie obciążał nadmiernie życia gospodarczego. Dziś znajdują się jednostki, znajdują się przedsiębiorstwa, które oczekują z wpłatą podatku do ostatniej chwili, obliczając na wspania-

łomyślność władz skarbowych, które tak szczerze udzielają ulg w postaci prolongowania terminów płatności i rozkładania należnych sum na raty. Stąd pochodzą fakty, że gdy władze skarbowe postanawiają wreszcie ściągnąć zaległą, a dawno zapadłą wpłatę, sumę tę podatnik ściągnąć musi ze swych kapitałów obrotowych, bieżących, co wydaje mu się niezmierną krzywdą, wyrządzaną przez władze skarbowe. Stara się więc uchylić, mówiąc otwarcie, oszukać władze swojego państwa.

Walka z tem niemoralnem ustosunkowaniem się pewnej kategorii obywateli względem obowiązków publicznych musi być jaknajszybciej podjęta przez etycznie zdrowe jednostki i organizacje społeczne. Dużą rolę mogłyby tu odegrać tak zwane komisje szacunkowe, które składając się z czynnika obywatelskiego, z samych podatników, mogłyby rozwinąć dużą propagandę za tępieniem nadużyć podatkowych przez same społeczeństwo.

Gdyby wszyscy pilnowali swych najbliższych i wytykali im niesumienne wypełnianie obowiązków podatkowych, niemoralność podatkowa, która stała się dziś częstą chorobą, szybko zostałaby opanowana. Dochody skarbu państwa zwiększyłyby się, budżet państwowy nie byłby zagrożony deficytem, a temsamem wydatki państwowe mogłyby zostać rozszerzone, co ożywiłoby życie gospodarcze kraju, przyczyniając się do wzrostu dochodów wszystkich warstw.

Z życia organizacji.

Z Goworowa.

W tym wielkim wyścigu pracy na terenie oświaty i organizacji wsi i miast ziemi Łomżyńskiej brak było dotychczas najdalszego zakątka południowego tej ziemi-Goworowszczyzny. Po roku ciężkiej, przygotowawczej pracy, podjętej pomimo przeszkód, dzięki zachęcie ze strony p. Majewskiego, inspektora szkolnego w Ostrołęce, otwarto świetlicę Młodzieży. Zaraz padł nakaz z ambony: „Matki nie posyłajcie swych dzieci do szkoły na żadne zebrania!” I odpadło 50 proc. młodzieży, z pozostałą jednak tem

twardszą pracę rozpoczęło. Uczestników jest przeciętnie 30; zbiórki Świetlicy i Kursu odbywają się w sezonie zimowym naprzemian cztery razy w tygodniu—wieczorem od godz. 6-ej do 10-ej.

W dniu 13 marca został zorganizowany Oddział Strzelca, do którego weszło 26 osób z pośród młodzieży i 20 z pośród starszych, przeważnie nauczycielstwa. Do zarządu weszli: obyw. Krawczyk Michał, Rosuł Konstanty, Maliszewski Tadeusz, Onisko Konstanty, Porembski Witold i Kurlił Mikołaj. Jnż w dniu obchodu uroczystości Imienin Marszałka Oddział wziął czynny udział.

W przeddzień wieczorem przy dźwiękach orkiestry dętej tutejszej szkoły powszechnej oddział przemaszrował w szeregach przez miasteczko, w akademii zaś, którą zorganizowała szkoła, gremjalnie Strzelcy wzięli czynny udział w chóralnej deklamacji „Komendancie nasz”.

W dniu 3-go kwietnia, pomimo kontrakcji ze strony Stowarzyszenia, Strzelcy zorganizowali przedstawienie, budząc zachwyt wśród publiczności swą dziarską postawą, jako Krakowiacy w „Błażku opętowanym” i jako ułani w inscenizowanych piosenkach żołnierskich „Jak wspaniała nasza postać”—i weso-

łość—przy „Cztery córki miał tata”. Miły wieczór zakończył chór strzelecki szeregiem pieśni żołnierskich. Wiele pracy i poświęcenia w pedantyczne opracowanie akcji i przygotowanie kostiumów włożyły organizatorki przedstawiania panie: Krawczykowa i Puszkarówna.

Po przełamaniu pierwszych lodów, spodziewać się należy, że praca popłynie szeroką strugą, a sąsiednie wsie zachęcane przykładem zerwą również nałożone im duchowe pęta i wyzwolą się do pracy dla lepszego jutra kochanej Ojczyzny.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa Strzelecka. Dość okazały dochód, niespodziewany zresztą, wobec tego, że stowarzyszenie równocześnie urządzało zabawę, został przeznaczony na świetlicę Strzelecką.

Z Koskowa gm. Lubotyń.

Uczestnicy świetlicy wsi Koskowo gm. Lubotyń, staraniem miejscowego nauczycielstwa, odegrali dnia 3 kwietnia 1932 r. obrazek sceniczny p. t. „Werbel domowy”.

Prócz tego wygłoszono dialog p. t. „Moja pani” i monolog żydowski. Na zakończenie ośpiewano szereg pieśni patriotycznych.

Ze Związku Strzeleckiego w Rzańniku.

W dniu 19 marca rb., a więc w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, strzelcy oddziału Zw. Strzeleckiego w Rzańniku (gm. Lubotyń) złożyli dowód głębokiej czci i uznania Ukochanemu Solenizantowi i Największemu Bohaterowi w okresie walk o niepodległość Polski.

Program obchodu uroczystości strzelcy opracowali już na kilka tygodni przedtem. Wieczorem 18 marca rb. strzelcy i członkowie „Koła Młodzieży Ludowej” w Rzańniku zebrali się w świetlicy, by ostatecznie przygotować się do uroczystości.

Obchód rozpoczęto od wysłuchania Mszy świętej w kościele parafialnym w Lubotynie.

O znaczeniu uroczystości i Komendancie mówił obywatel L. Kraszewski, który treściwie i wzniosłe przedstawił przeszłość i teraźniejszość narodową, w której osoba Marszałka zajmuje miejsce czołowe. Przemówienie zakończone okrzykiem „Niech żyje!” podchwycili obecni z entuzjazmem, wyrażając w ten sposób serdeczne życzenia Temu, który za życia przeszedł już do historii.

Bardzo miłe wrażenie wywarły deklamacje młodzieży strzeleckiej, oraz pieśń „Pierwszej Brygady”. Tegoż dnia wieczorem odbyło się bezpłatne przedstawienie amatorskie w Rzańniku, poprzedzone przemówieniem kierowniczką świetlicy Zw. Strzeleckiego i prezesa „Związku Młodzieży Ludowej” p. K. Kraszewskiej.

Wdzięczna za przygotowanie miłych niespodzianek i urozmaicenie wieczoru publiczność żywo oklaskiwała inicjatorów wieczornicy.

Ludwik Blum.

Krajewo-Białe, gm. Długoborz, pow. łomżyńskiego.

Dnia 1 kwietnia rb. odbyło się tam zebranie organizacyjne Koła Związku Młodzieży Ludowej, zorganizowane z inicjatywy prezesa Związku Strzeleckiego p. J. Truchla i prezesa komitetu BBWR. gm. Długoborz p. Grzegorza Skarzyńskiego. Na zebranie przybyło 24 osoby. Zebranie zajął Prezes Skarzyński, nawołując obecnych, aby utworzyli Koło Zw. Młodzieży Ludowej i zespolicili się w organizacji dla pracy wspólnej dla dobra Państwa.

Następnie zabrał głos p. Truchel, który szczegółowo zobrazował samą pracę młodzieży w Związku, jak również wyjaśnił obecnym, jakie stąd mogą być korzyści. Zebrani w spokoju i skupieniu wysłuchali przemówień prezesa Skarzyńskiego i p. J. Truchla, poczem po przeprowadzeniu dyskusji wybrano zarząd Koła Zw. Młodzieży Ludowej wsi Krajewo Białe. W końcu zabrał głos obecny na zebraniu Sekretarz gm. Długoborz, który podziękował obecnym za należyte zrozumienie spraw społecznych, jak również zwrócił się z apelem, aby zebrani dołożyli wszelkich starań w kierunku zwiększenia liczby członków koła, życzył, aby praca ich w organizacji dała jak najpomyślniejsze wyniki.

Uczestnik.

Tu był las...

*Tu był las!... Był... lecz go dziś już niema...
Topór przeszedł tedy bezlitosny
I powalił mocarnymi ciosy
Co najtęższe jedliny i sosny...*

*Tu był las... Ile smutku w tem słowie!..
Tu był las!... Ile żalu, tęsknoty...
Był i... niema... Znikł, jak wizja cudna,
Jak o szczęściu rozwiany sen złoty...*

*Tu był las... A dziś — — Wiosny — Królowny
Już nie wita owy hymn studzwonny,
Jakiem jeszcze przed rokiem szumiały,
Lesie, drzew twych podniebne korony!...*

Br. Kretowicz.

Z Rzańnika, gm. Lubotyń.

Związek Strzelecki i Zw. Mł. Ludowej (żeński) w Rzańniku urządziły w dniu 3-IV br. wspólną herbatkę dla swych członków i gości zaproszonych. Przy okazji przemawiali kierownicy oddziałów, zapoznając obecnych z rozwojem pracy organizacyjnej i kulturalno-oświatowej, której wynikiem

== Zjednoczcie nowych prenumeratorów. ==

są: kursa dla dorosłych, przedstawienia amatorskie, wychowanie obywatelskie, przysposobienie wojskowe i rolnicze, biblioteka oraz świetlica-czytelnia.

Przemówienia miały na celu również zachęcenie zorganizowanej młodzieży do dalszej intensywnej akcji, opartej na obywatelskim postępowaniu. Na całość imprezy złożyły się następnie: pieśni chóralne, deklamacje, a na zakończenie kilka godzin trwająca zabawa taneczna.

L. Kraszewski.

Echa uroczystości imieninowych ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z Czerwonego, pow. łomżyńskiego.

W dniu 19 marca, jako w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyła się uroczysta akademja ku czci Wodza Narodu, urządzona staraniem Grona Nauczycielskiego Szkoły Powszech. w Czerwonym. Do licznie zebranej publiczności, jak i do miejscowego Oddziału Strzeleckiego, który dość licznie przybył wraz z swym komendantem na czele, przemówił nauczyciel tut. szkoły p. Reklński Stefan, podnosząc wybitne zasługi Marszałka przy wskrzeszaniu Polski, kończąc przemówienie swe okrzykiem na cześć Wodza Narodu, podchwycenym przez zebranych.

Na dalszą część programu złożyły się: szereg deklamacyj, wypowiedzianych przez dzieci i jednego ze strzelców, pieśni aktualne, dwie sztuczki scen., odegrane przez starsze dzieci i dwa dialogi, wypowiedziane przez młodsze dzieci. Nastrój podczas uroczystości był bardzo podniosły i pogodny.

Uczestnik.

Z Rzaśnika.

Dzień 19. 3. b. r. Oddział Zw. Strzeleckiego w Rzaśniku obchodził uroczystości, a mianowicie: był obecny na nabożeństwie, poczem wysłuchał przemówienia ob. prezesa, wygłoszonego na temat życia i zasług Marszałka J. Piłsudskiego, oraz odśpiewał „Pierwszą Brygadę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wieczorem Strzelcy dali przedstawienie dla miejscowej ludności, a następnie odśpiewali kilka pieśni narodowych i legionowych. Do zebranych wygłosił ob. prezes odpowiednie przemówienie, które znalazło żywy oddźwięk u słuchaczy wyrażony w okrzyku na cześć Wodza Narodu.

W dniu następnym t. j. 20. 3. b. r. Strzelcy udali się na koncentrację oddziału do Śniadowa, urządzoną w związku z powyższą uroczystością gdzie bardzo przyjemnie spędzili tak radosną chwilę.

L. Kr.

ZE ŚNIADOWA.

Zebrane na koncentracji w Śniadowie w dn. 20 ub. m. Oddziały Zw. Strzeleckiego z Dębowa, Rzaśnika, Szczepankowa, Uśnika, Tarnowe, Jakaci-Dwornej, Kuleszek i Miastkowa—uroczystości obchodziły dzień imienin Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele odbyła się przy dźwiękach orkiestry 33 p.p. wobec licznie zebranej publiczności defilada, którą w imieniu władz wojskowych przyjął p. maj. I. Szpunar, komendant Obw. Zw. Strzel. w towarzystwie kom. pow. P. W. i W. F. p. kpt. Łęgowskiego i por. Tad. Jeżewskiego, kom. pow. Z. S. oraz przedstawicieli miejscowych władz samorządowych i nauczycielstwa.

Uroczystość wypadła wspaniale, pomimo niezbytnego stanowiska miejscowego proboszcza, wyrażonego pod adresem Zw. S., które odzwierciedliło się w jego kazaniu.

Na marginesie akademji

19 marca r. b.

Bywa w Łomży częstokroć, że wydarzenia niepowседневnie przechodzą bez echa, są pomijane zupełnem milczeniem. Na ostatniej akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego mile poruszona publiczność łomżyńska rzęsiście oklaskiwała dwie produkcje muzyczno-wokalne rodzimej twórczości. Niestety, dotychczas nikt z zawodowych muzyków nie zamieścił w tej sprawie ani jednego słowa krytyki. A szkoda, bo są to prace godne zastanowienia się.

Nie mając możliwości zapoznać się bliżej z ciekawą pracą utalentowanego kapelmistrza p. Niemirońskiego, pozwolę sobie słów kilka poświęcić poważnej i obszerniej kantacie p. prof. Bonawentury Kłosa, do której pełne głębokiej treści i uczucie słowa napisał p. Tadeusz Tyszką. Utwór p. Kłosa, rozpisany przez autora na chór czterogłosowy mieszany i orkiestrę symfoniczną (z przewagą instrumentów smyczkowych), składa się z introdukcji i 4-ch części.

Z miłą i pełnej umiaru introdukcji w tempie *andantino* w części I-ej na podkładzie ilustracyjno-muzycznym orkiestry w tempie *moderato-maestoso* wykonywają swą partję chór. Liczne odchylenia od zasadniczego taktu dwumiarowego do trzy i czteromiaru są wyrazem przystosowania się muzyki do treści, wyrażonej w słowach i przyczyniają się do spotęgowania radosnego majestatycznego nastroju.

W cz. II-ej ośmiotaktowa przygrywka wprowadza chór w nową melodię, pełną uwielbienia dla osoby Solenizanta w żywszem tempie *allegretto*, poczem następuje spokojny dwunastotaktowy wstęp do sola na tenor lub sopran w części III-ej, prowadzonej w tempie *andante* ze szczególnie udatnymi i melodyjnymi kadencjami wyjściowymi klarnetów i skrzypiec. Solo-pełne liryzmu i głębokiego wnikięcia w treść-obfituje w bogatą ekspresję dyna-

miczną, a przez bardzo wydatną kantilenę i piękną formę—budzi wspaniałe wrażenie.

Następnie po powtórzeniu części I-ej i II-ej przechodzi autor do *allegro-finale*, czyli części ostatniej, w której dzięki szeregowi nieraz bardzo śmiałych modulacyj i aktualnych do tekstu nagięć w kompozycji—utwór dosięga punktu kulminacyjnego estetyki.

Dyrygował sam autor. W wykonaniu naogół zupełnie udatnem—znać pewien pośpiech przygotowania. Jeśli jednak zważy się na to, iż autor

w ostatniej chwili zdołał wyzyskać ad hoc zorganizowany chór nauczycielski i że pierwotnie opracował swą kompozycję tylko na chór z towarzyszeniem fortepianu, a nadto, że na parę dni przed akademją „wypożyczył” sobie od orkiestry wojskowej muzykantów oraz zmuszony był zmniejszyć ilość prób z powodu żałoby w swym domu, — należy uznać utwór prof. Bon. Kłosa za pracę godną znalezienia się na półkach księgarskich.

Bol-Ko.

DZIAŁ ROLNICZY.

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach zachorowań zwierząt.

C. d.

R a n y.

Zwierzęta domowe, a szczególnie konie, którym wykonywana przez nie praca, narażają do tego wiele sposobności, ulegają często zranieniom.

Rany, które trafiają się u zwierząt rzadko są cięte, t. z. zadane płaskim, ostrem narzędziem, najczęściej spotykamy się u nich z gorszym gatunkiem ran, a więc z ranami szarpawymi, kłutymi, tłuczonymi (zagwożdżenie, nagwożdżenie, zatarł, skaleczenie o drut kolczasty, przebiecie na ostrych pieńkach w lesie, przebiecie dyszlem, skaleczenie o wystające gwoździe, skaleczenie ocelami podkowy przy biciu się koni i t. p.) a co najgorsze, że zazwyczaj zadane są one przedmiotami zanieczyszczonymi, z których zarazki chorobotwórcze (bakterje) mogą się do rany przedostawać i tam rozwijać się wskutek czego małe nawet ranki, jeżeli niezaopiekujemy się nimi natychmiast, mogą się w krótkim czasie zmienić w groźne ropiejące lub posokowate rany, połączone z obrzękami, wymagające długiego i kosztownego leczenia, a niekiedy wogóle nieuleczalne.

Przystępując do udzielenia pierwszej pomocy zwierzętom zranionym należy przedewszystkiem oczyścić ranę z tych wszystkich obcych ciał, które się mogły do niej dostać (drzazgi, ziemia, piasek, nawóz i t. p.) a następnie jakimś, będącym w danej chwili do rozporządzenia środkiem dezinfekcyjnym jak karbol, lysol, kreolina, jodyna, rabie bakterje, które mogły wnikać do rany, czy to z przedmiotu, którym została zadana, czy też z powietrza, a wreszcie, jeżeli zachodzi tego potrzeba przystąpić do tamowania krwotoku.

Oczyszczoną i zdezinfekowaną ranę zabezpiecza się bandażem.

Ranę oczyszcza się, zmywając ją przy pomocy irygatora, względnie wały lub nawet czystego, miękiego płóciennika, zależnie od tego co się ma do rozporządzenia, 5 prcc. roztworem karbolu, lyzolu lub kreoliny (50 gramów na 1 litr wody), a następnie zapomocą pendzelka, lub waty nawiniętej na cienki patyczek smaruje się ją jodyną. Tak oczyszczoną i zdezinfekowaną ranę przykrywa się warstwą waty i owija silnie bandażem.

Jeżeli niema pod ręką żadnych środków dezinfekcyjnych należy użyć do zmywania rany przegotowanej wody z dodatkiem zwykłej soli kuchennej. Brak waty musi zastąpić miękka szmatka płócienna.

Jeżeli rana krwawi tak obficie, iż może to grozić życiu zwierzęcia, wtedy po oczyszczeniu rany należy przystąpić do tamowania krwi.

Jeżeli silnie krwawiąca rana znajduje się na nodze, tamowanie krwi uskutecznia się bardzo łatwo, związuje się silnie nogę grubym szpagatem powyżej rany. Po upływie $\frac{1}{2}$ do 1 godziny, zależnie od siły krwotoku, szpagat rozwiązuje się.

Trudniej zatamować krew, jeżeli rana znajduje się w innem miejscu ciała zwierzęcego, gdzie przewiązania nie można zastosować, wtedy po oczyszczeniu i zdezinfekowaniu rany, wkładamy w nią ciasno duży sampon (zwitek) z waty, lub gdy jej niema, z czystej miękiej szmatki i za pomocą bandażu utrzymujemy go w ranie. Nadto ranę i jej okolice przez dłuższy czas oblewamy zimną wodą, najlepiej, za pomocą irygatora.

Na tem kończę dział „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach zachorowań zwierząt”, a w następnym numerze przystąpię do opisu zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz do podania w krótkości tych przepisów ustawy traktującej o ich zwalczaniu, które dotyczą bezpośrednio posiadaczy zwierząt.

MENDŁOWSKI, pow. lekarz wetern.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Tygodniowy przegląd gospodarczy.

W tygodniu ubiegłym Związek Kas Oszczędnościowych powziął niezmiernie ważną dla życia gospodarczego uchwałę, postanawiającą obniżenie wysokości oprocentowania wkładów o 1 proc. Obniżenie oprocentowania udzielonego kapitałom składowym w kasach oszczędnościowych, przyczyni się do potania kredytu, udzielanego przez kasy. Wobec tego, że komunalne kasy oszczędności, jeśli chodzi o powiaty, udzielają pożyczek rolnikom, a w miastach rzemieślnikom i drobnym kupcom, potanie kredytów przyczyni się niewątpliwie do poprawy stanu finansowego dłużników. Obniżenie oprocentowania wkładów w Polsce jest konieczne ze względu na potrzebę obniżenia oprocentowania kredytów długoterminowych. Kredyt długoterminowy o tyle spełnia swe zadanie gospodarcze, o ile jest tani, to znaczy, o ile nie nakłada zbyt dużego ciężaru na dłużnika. W państwach zagranicznych oprocentowanie zarówno kredytów długoterminowych, jak i wkładów w kasach oszczędnościowych jest niższe niż w Polsce. Ostatnie wstrząsy na rynku finansowym wywołały niefufność wśród publiczności do wszelkich instytucji finansowych. W Polsce wprawdzie nie dał się zauważyć brak zaufania do naszych instytucji finansowych. Wysokie jednak oprocentowanie, przyznane przez kasy oszczędności i przez banki prywatne, zmusza je do poszukiwania transakcji pieniężnych, któreby pokryły to wysokie oprocentowanie i przyniosły zysk dla instytucji. Obniżenie więc oprocentowania na zawieranie pewniejszych transakcji, co przyczyni się do zwiększenia zaufania do naszych instytucji oszczędnościowych i bankowych.

Aby wyczerpać sprawy pieniężne, zwrócić uwagę należy na obieg bilonu w Polsce. Wobec wypłacenia w niektórych urzędach poborów nrzędniczych w dniu 1 kwietnia r. b. bilonem, rozeszły się pogłoski, prawdopodobnie rozsiewane przez opozycję, o braku banknotów i nowej emisji bilonu. Pogłoski te są niezgodne z rzeczywistością. Bank Polski, który przechowywał niemal wszystkie pieniądze skarbowe, na każdego pierwszego wypłaca urzędowi skarbowemu kwoty na pensje urzędników i funkcjonariuszów państwowych. Urzędy skarbowe przekazują pieniądze poszczególnym urzędom. Dnia 1-go b. m. Bank Polski wypłacił średnio biorąc 80 proc. sum w banknotach, a 20 proc. bilonem. Kasjerzy nrzędów wypłacili prawdopodobnie w pierw zgłaszającym się należność w banknotach, a następnie całkowitą uależność w bilonie. Na podstawie planu stabilizacyjnego, skarh państwa ma prawo emitować 320 milionów bilonu w srebrze i w niklu. Obecnie w obiegu znajduje się 250 milionów bilonu, a więc o 70 milionów mniej od przepisów nstawowych. W stosunku do obiegu hanknotów obieg bilonu wynosi 22 proc.

Ze spraw rolniczych podnieść należy przede wszystkim prace połączeniowe ministerstwa rolnictwa z ministerstwem reform rolnych. Połączenie to nie wpłynie zupełnie na prowadzenie przebudowy nstroju rolnego, czyli na wykonywanie reformy rolnej. Jak wiadomo, stworzony został nowy fundusz obrotowy reformy rolnej, z którego środków finansowane będą te prace. Połączenie ministerstwa rolnictwa z ministerstwem reform rolnych wyda dobre rezultaty nie tylko ze względów administracyjnych i zaoszczędzenia wydatków państwowych, ale

przyczyni się również do jednolitego ujmowania przez władze administracyjne spraw rolniczych. Nowe ministerstwo nosić będzie nazwę ministerstwem rolnictwa i reform rolnych, a połączenie nastąpi do dnia 1 maja r. b.

Ze spraw obchodzących rolników, podnieść jeszcze należy wprowadzenie z dniem 1 kwietnia r. b. przez Niemcy, na skutek ugody z Polską, autonomicznych stawek celnych na masło i jaja. Niemcy w stosunku do masła zastosowali cło hojowe w lutym r. b., a w stosunku do jaj miało wejść także cło z dniem 1-go kwietnia r. b. Ugoda handlowa polsko-niemiecka oparła się m. in. na przyznaniu Polsce ulgowych stawek na te dwa artykuły, których wywóz do Niemiec zajmował dotychczas znaczną pozycję zarówno w polskim bilansie handlowym, jak i w bilansach rolników. Zastosowanie ulgowych ceł na masło i jaja zapewnia rolnictwu naszemu zbyt tych artykułów hodowlanych na rynku niemieckim. Umieszczenie w nmo-wie z Niemcami punktu obniżenia stawek celnych na polskie masło i jaja jeszcze raz dowiodło, że rząd polski czuwa troskliwie nad interesami naszego rolnictwa. Opieka ta zdążyła również w kierunku zapewnienia rozwoju handlowi artykułami rolniczymi na rynku wewnętrznym. W Łodzi, na przykład, organizowana jest giełda zbożowo-towarowa, która przyczyni się do uzdrowienia stosunków w handlu zbożowym tej połaci kraju. Aby wszystkie transakcje zbożowe załatwiane były pod kontrolą giełdową, ministerstwo skarbu zwolniło od podatku obrotowego transakcje mąką, kaszą i otrębami, zawierane na giełdach. W ten sposób więc nie tylko transakcje zbożem, ale i jego przetworami wolne są od podatku przemysłowego, pod warunkiem, aby odbywały się na giełdach.

Ze spraw handlowych zagranicą podkreślić należy rozpoczęcie wstępnych rokowań handlowych z Francją, która w ostatnich miesiącach wprowadziła kontyngenty na przywóz. Przeprowadzenie rokowań z Francją wpłynie na ożywienie wymiany towarowej między obu państwami, przyczyniając się tem samem do zwiększenia eksportu mięsa, drzewa i konfekcji z Polski.

Gdzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę.

Z dniem 21 marca rb. rozpoczęto przyjmowanie kandydatów do Państwowej Szkoły (Telegraficzno-Telefonicznej) w Warszawie. Kandydaci do tej Szkoły winni mieć odbytą lub załatwioną służbę wojskową, a nieprzekroczone 30 lat życia oraz posiadać świadectwa z ukończenia przynajmniej 6-klas szkoły średniej z prawami państwowymi. Wszyscy kandydaci poddawani są egzaminowi konkursowemu z matematyki w zakresie 6-ciu klas gimnazjalnych.

Od wyniku tego egzaminu uzależnione będzie skierowanie kandydata na 3 miesięczną przedwstępną praktykę przy budowie i remoncie linii telegraficzno-telefonicznych w charakterze zwykłego robotnika z płacą 2/3 dniówki robot-

OD WYDAWNICTWA I REDAKCJI.

Do P. T. wszystkich Przyjaciół naszego pisma zwracamy się z gorącym apelem o zjednywanie nam nowych prenumeratorów z pośród swoich przyjaciół i znajomych.

Tylko zbiorowym wysiłkiem możemy zapewnić istnienie i dalszy rozwój pisma.

nika niewykwalifikowanego. Zachowanie się oraz zdolność i sprawność w pracy, wykazane podczas praktyki, zdecydują o ostatecznym przyjęciu kandydata do Szkoły Teletechnicznej.

Nauka w Szkole trwa 2 lata, przyczem w czasie letnich miesięcy słuchacze odbywają dalszą praktykę. Nauka na kursie bezpłatna. Na otrzymanie zasiłku podczas pobytu w Szkole liczyć nie należy. Przy Szkole jest bursza z której mogą korzystać kandydaci z prowincji najbardziej potrzebujący mieszkania. Jednakże pod-

czas zdawania konkursowego egzaminu Szkoła żadnego mieszkania, ani noclegu przybyłym na egzamin nie daje, jak również nie zwraca żadnych wydatków, związanych z przyjazdem do Warszawy na egzamin. Po ukończeniu Szkoły i złożeniu egzaminu z dodatnim wynikiem absolwenci mogą otrzymać stanowiska techników XI st. st. państwowego telegrafu i telefonu. Dalsze awansowanie uzależnione jest od zdolności i sumiennosci w pełnieniu służby.

Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać do dn. 1-go maja rb. do Dyrekcji Poczt. i Telegrafów w Warszawie, Wydział Telegraficzno-Telefoniczny z dołączeniem: świadectwa szkolnego w oryginale, metryki urodzenia, świadectwa moralności i poświadczenia obywatelstwa polskiego, wydanych przez Starostwo Powiatowe, świadectwa o stanie zdrowia wydanego przez lekarza powiatowego, dowodu wojskowego i fotografii, formatu używanego do dowodów osobistych, poświadczonej przez władze administracyjne.

Agawa i jabłoń.

(B A J K A).

*Nim z wielkim hukiem kwieciem się odziała,
sto lat wzrastała, sto lat czekała
przywieziona z za morza agawa.*

*Zleciała do ogrodu wnet ciżba ciekawa,
aby wyrazić zachwyty.*

— To nie pospolity

okaz! — jakaś jeźmość sapie.

— Co za kwiat! — ktoś się w głowę drapie.

— Toć to istny cud przyrody! —

według mody —

chwałą rozumni,

z uwagi dumni.

I tak dalej

coraz zuchwalej

plynie zachwyt za zachwytem. .

Aż agawa rzeknie zgrzytem:

— O, ludzie zaślepieni!

ezemu jabłoni

nikt się nie skłoni

i nie oceni?!

Wszak ona mała

owoców tyle wam dała!

Jej być winniście życzliwi!

Wkońcu doda; — Ja to widzę;

Codziennosc, choć wspaniała, nikogo nie dziwi!...

Dlatego nie chcę poklasku, uznania! z was szydź!

J u n a k.

Brak kultury duchowej, czy złośliwość?

Jak niską jest kultura duchowa niektórych osób z pośród duchowieństwa, świadczą o tem poniżej zamieszczone pisma, które w dosłownym przedruku podajemy, a które doskonale ilustrują stosunki, jakie panują w djecezji łomżyńskiej.

Do Zarządu

Związku Strzeleckiego w Stawiskach.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Związku Strzeleckiego, z dnia 5 marca r. b. oraz poleceniem K-mdy Powiatowej zorganizowałam w dniu 19 marca, t. j. w dniu Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego przedstawienie amatorskie. Została odegrana 3 aktowa sztuka Zbigniewa Orwicza „Jego Kaprańska Mość Szczapa”, z życia Legionistów I-szej Brygady.

W dniu 20 marca 1932 roku miejscowy proboszcz ks. Kostro wystąpił z kazalnicy przeciwko odegranej sztuce, piętnując nauczycielstwo a szczególnie mnie, jako kierowniczkę przedsta-

wienia. Według słów ks. Kostro była to sztuka żołnierska, naturalnie w ujemnym znaczeniu tego słowa i nadawała się tylko do koszar „I to zorganizowała ją wychowawczyni waszych dzieci” woła ks. Kostro z oburzeniem do ludności. Jest wielce zgorszony, że w sztuce grała jedna z małych dziewczynek szkolnych (wymaga tego rola), a również, że wychowawcy pozwolili pozostać na przedstawieniu młodzieży szkolnej.—W dalszym ciągu mówi z oburzeniem, że jedna z pań, biorących udział w sztuce, była obnażona, miała gołe ręce i piersi (była w sukience z krótkimi rękawami).—Ubliża też grającym dziewczętom, mówiąc, że były to kobiety bezwstydne, narzucające się żołnierzom. Przytacza też wiele innych, gorszących nibyto faktów, a między innymi, że na scenie była kiełbasa i wódka, (lemoniada i imitacja wódki). W dalszym ciągu ks. Kostro nawołuje rodziców, aby sami pilnowali swą działość i ochronili ją przed zgorszeniem. Zaznaczam, że ks. Kostro sam na przedstawieniu nie był.

Stwierdzam również, iż na parę dni przed przedstawieniem ks. Kostro wezwał do siebie ojca dziewczynki, biorącej udział w sztuce, żądając jako duszpasterz, aby nie pozwolił córeczce grać. Jednak ojciec po wysłuchaniu sztuki na próbie odrzekł, iż nie widzi nic złego, co by mogło zgorszyć jego córeczkę.

Uważając, że publiczne wystąpienie ks. Kostro z kazalnicy miało na celu podważenie mojej opinii jako nauczycielki i wychowawczyni młodego pokolenia i przedstawienie mnie jako jednostki demoralizującej młodzież, a również ubliżało strzelcom i żołnierzom polskim, uprzedmiotowicie proszę Zarząd Zw. Strzel. o wyniesienie w związku z powyższem odpowiedniej uchwały. Stawiski, dnia 26-III 1932 r.

(—) HELENA LASKOWSKA

naucz. 7 kl. szkoły powsz. w Stawiskach

Poniżej zaś zamieszczamy odpis wyciągu z protokołu, świadczący o stanowisku jakie w tej sprawie zajął zarząd Zw. Strzeleck. w Stawiskach.

Wyciąg z protokołu posiedzenia Zarządu Komitetu Zw. Strzel. na miasto i gminę Stawiski, odbytego w lokalu Magistratu w dniu 2 kwietnia 1932 roku. Obecni na posiedzeniu: Prezes: Józef Kisielnicki, Sekretarz: Stanisław Raczynski, Członkowie: Laskowska Helena, Puchalski Franciszek, Kotarski Jan, Wilczyński Jan, Samsonowski Aleksander i Hann Eugenj.

Sprawozdanie z obchodu święta w dniu 19 marca 1932 roku. Punk III

Po odczytaniu sprawozdania z obchodu uroczystości Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbytej w dniu 19 marca 1932 roku i pisma p. Laskowskiej Heleny, z dnia 26 marca 1932 roku, postanowiono: Zarząd Komitetu Zw. Strzel. jednogłośnie potępia wystąpienie ks. Kostro Bolesława, proboszcza parafii Stawiskiej, który w dniu 20 marca 1932 roku z kazalnicy kościoła publicznie napiętnował uczestników Koła dramatycznego, którzy w dniu 19 marca 1932 roku w dniu Imienin Wodza Narodu odegrali sztukę „Jego Kaprańska Mość Szczapa”, sztukę zalecaną przez Zw. Strzelecki. Ks. Kostro nazwał sztukę niemoralną, deprawującą młodzież, wołał, „że sztuki niemoralne odgrywa się pod kierownictwem wychowawczyń waszych dzieci, że w przedstawieniu brały czynny udział kobiety z obnażonymi piersiami”. Wygłaszanie podobnych fałszów z kazalnicy Zarząd uważa jako niegodne kapłana, tembardziej, że ks. Kostro sztuki tej nie czytał i na przedstawieniu teatralnym nie był.

Odpisy pisma p. Laskowskiej Heleny, którą to ks. Kostro Bolesław, przemówieniem swym z kazalnicy, w dniu 20 marca 1932 roku dotkliwie obraził, wygłaszając zdania, „że sztuki niemoralne odgrywa się pod kierownictwem wychowawczyń szkolnych”, przesłać do Powiatowego Zw. Strzel. w Kolnie, Pana Starosty Powiatowego w Łomży i ks. biskupa w Łomży, przy odnośnych pismach Komitetu, prosząc o wyciągnięcie pewnych konsekwencji.

P. Lachowska Helena, jako nauczycielka szkoły powszechnej w Stawiskach i członek Zarządu Komitetu, została przez Komitet uproszona, aby zajęła się odegraniem wzmiankowanej powyżej sztuki scenicznej. P. Laskowska poświęceniem swym i pracą zasłużyła na uznanie i wyrażenie jej podziękowania, nie tylko ze strony Komitetu lecz i szerszego społeczeństwa, gdyż wystawieniem sztuki: „Jego Kaprańska Mość Szczapa”, przyczyniła się do zwiększenia dochodów Zw. Strzel.

Za zgodność: (—) Raczynski sekretarz.

Prz. Red.

Wstrzymując się od komentarzy w powyższej sprawie, oddajemy ją pod osąd opinii publicznej, temwięcej, że jest ona tylko jednym jeszcze przyczynkiem do ujawnionych materiałów w związku z postępowaniem duchowieństwa względem osób, rozwijających pracę państwowo-twórczą.

Z kraju i ze świata.

Wielka burza gradowa.

8 b.m. w Żółkwi przeszła wielka burza gradowa, która wyrządziła w mieście wielkie szkody, wybijając szyby, zrywając dachy oraz przewracając słupy telegraficzne i obalając drzewa.

Zwycięstwo młodzieży państwowej.

W Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie odbyły się wybory uzupełniające do zarządu i prezydium Bratniej Pomocy. Zwyciężyła młodzież państwowa z Legjonu Młodych

Aresztowanie wywrotowców w Rembertowie.

W Rembertowie policja aresztowała 50 komunistów, którzy pod pozorem kółka wolnomyslicieli prowadzili akcję wywrotową.

Śmierć w czasie jazdy na lokomotywie.

Maszynista kolejowy Andruszka, jadąc pociągiem towarowym w pobliżu stacji Suchostrzyk wychylił się z lokomotywy i uderzył głową o przesłany mostu, zabijając się na miejscu.

Łodzie, który okradał zabytki biblioteczne.

W Warszawie wykryto i aresztowano złodzieja Romualda Ziemskiego, który udając dłuższy czas uczonego, korzystał z dostępu do bibliotek, gdzie kradł cenne zabytkowe rękopisy. Wy-

sokości strat dotychczas jeszcze nie ustalono. Muszą one jednak sięgać wysokiej cyfry.

Prezydentem Rzeszy Niemieckiej wybrano Hindenburga.

Przy ponownych wyborach w Niemczech Prezydentem państwa wybrano marszałka Hindenburga, który otrzymał 19 milionów głosów. Narodowy socjalista Hitler otrzymał 13 milionów i komunista Thälmann 4 miliony.

Król zapalczany fałszerzem bilansów.

Samobójstwo Kreugera, „króla zapalczanego”, które w Szwecji wywołało olbrzymie przygnębienie, doprowadziło obecnie do wykrycia wielkich fałszerstw bilansowych, jakich się Kreuger w swym olbrzymim przedsiębiorstwie dopuszczał

Bandyci żądają od Lindbergha wykupu złotem.

Lindbergh, który wypłacił bandytom jako okup za porwanego syna żadaną sumę, nie otrzymał zwrotu syna. Bandyci, obawiając się, by nie zostali wykryci przez puszczenie w obieg banknotów, otrzymanych przez Lindbergha, których numery są znane, żądają od niego zamiany na złoto.

K r o n i k a.

Walne zebranie delegatów Okr. Tow. Org. i K. R. w Łomży.

Dnia 12 bm. odbyło się w Łomży w sali sejmikowej Starostwa walne zebranie delegatów Okręg. Towarz. Organ. i Kółek Rolniczych.

Zebraniu przewodniczył prezes okręgu p. P. Targoński. Na zjazd prócz delegatów przybyli przedstawiciele władz i organizacji społecznych. (Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym n-rze).

Zebranie Zunft. Kół M. W. i L. w Rutkach.

Dnia 10 IV. w remizie Straży Ogniowej w Rutkach pod przewodnictwem prezesa pow. Kół M. W. i L. p. Sadowskiego odbyło się walne zgromadzenie Kół M. W. i L.

Celem zebrania było utworzenie Sąsiedzkiego Zarządu tych Kół. Na zebraniu przema-

wiali pp.: Sadowski, Śleszyński, wójt miejscowy i p. Franus T., kierownik szkoły. Na zebranie przybyło około 200 osób.

Z Akademickiego Koła Łomżan.

Wykazujące wiele aktywności, szczególnie w ciągu ostatnich dwu lat AKŁ. w Warszawie, zorganizowało podczas ubiegłych ferii wiekanocy aż trzy imprezy: 1) Dancing w salonach Towarzystwa Wioślarskiego, cieszący się dużym powodzeniem: przy dźwiękach orkiestry 33 p. p. bawiono się w doskonałym nastroju do rana. 2) „Czwartkówkę” w sali „Towarzystwa Rozwój”, imprezę o charakterze wewnątrz-towarzystwskim, 3) komedję pt. „Roxy”, graną w „Domu Żołnierza”: doskonała gra aktorów-amatorów (szczególnie p. p. Wanda Kłoskowska, Biruta Milczewska i inni) spotkała się z aplauzem widzów. Podobno w niedługim czasie na żądanie publiczności sztuka ma być powtórzona.

Skon profesora.

Dnia 8 bm. zmarł w Warszawie ogólnie lubiany profesor państw. gimn. m. im. T. Kościuszki w Łomży ś. p. Jan Majewski, licząc 45 l. życia. Zmarły był jednocześnie profesorem w gimn. żeńskim im. M. Konopnickiej i w Szkole Handlowej. Pogrzeb odbył się w Warszawie. W dniu 12 bm. w kościele Najśw. Marii Panny w Łomży odbyło się nabożeństwo żałobne w którym udział wzięła młodzież wraz z nauczycielstwem szkół, w których ś. p. prof. Majewski pracował.

Z Budzisz k.

Na skutek prośby młodzieży z Budzisz k, gm. Lubotyń, pow. Łomża, aby urządzić z nią przedstawienie, kierownictwo szkoły w Gniazdowie urządziło w dniu 3 kwietnia rb. w Budzisz kach (Budziszki nie należą do obwodu szkoły w Gniazdowie) przedstawienie. Odegrany został utwór sceniczny Wincentego Rapackiego pt. „Miłość i sztuka”. Młodzież grała doskonale. Widoczne było przejęcie się swemi rolami.

Dochód z przedstawienia został przeznaczony na bibliotekę dla młodzieży w Gniazdowie (gm. Lubotyń).

L. B.

P o ż a r.

Dnia 5. IV. r. b. wybuchł groźny pożar w Rutkach, który dzięki straży ogniowej miejscowej i z Mężenina po wielkich wysiłkach zlokalizowano i ugaszono. Straży rutkowskiej, która pierwsza stawiała się na ratunek, należy się pełne uznanie. Wykazała ona wielkie wyszkolenie i karność. Szczególne uznanie należy się naczelnikowi straży p. Sylwestrowi Kobylińskiemu za sprawne prowadzenie akcji ratunkowej i osobisty udział w obronie z narażeniem własnego życia.

Z Czarni, pow. ostrołęckiego.

W Czarni, powiatu ostrołęckiego, w głuchej wiosce Kurpiowskiej, oddalonej od granicy niemieckiej zaledwie o 3 kilometry, ludność za przykładem innych miejscowości kraju dzień Imienin Pierwszego Marszałka i Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego obchodziła bardzo uroczysto. Z uwagi, iż dzień 19 marca przypadał na dzień powszedni, Komitet Obchodu, pragnąc aby uroczystość wypadła bardziej imponująco, uroczystość przełożył na dzień następny t. j. niedzielę 20 marca. Zaraz po nabożeństwie w sali domu parafialnego zebrała się licznie ludność miejscowa, działwa szkolna ze swymi wychowawcami, Związki Młodzieży Ludowej z Czarni, Surowego i Cyku, Ochotnicza Straż Pożarna z Brzozowego-Kątu oraz Straż Graniczna. Przemówienie wstępne wygłosił p. E. Owczarek, następnie p. Józef Murawski wy-

głosił obszerny odczyt o życiu i czynach Marszałka. W przerwach między przemówieniami dzieci Publicznej Szkoły Powszechnej z Czarni pod kierunkiem nauczycielki p. K. Sadowskiej wygłosiły deklamacje oraz odśpiewały wiązaną pieśń Legionowych, kończąc Pierwszą Brygadą.

Rzekuń, pow. ostrołęckiego.

Akcja dożywiania najbiedniejszych dzieci szkolnych znalazła tu swój wyraz w zawiązaniu się lokalnego Komitetu pod przewodnictwem prefekta ks. Tuzińskiego.

W skład komitetu weszli: ks. Ignacy Tuziński (przewodniczący) p. Bronisława Chrzanowska (sekretarka) p. Helena Wojewodzina (skarbniczka) oraz członkowie: p. p. Janina Bekierówna, Zofja Ciszewska, Cezary Czerwiński, Janina Krakowa, Józef Łazowski i Zofja Żarska.

Około sześćdziesięciorga dzieci szkolnych na dużej pauzie pomiędzy lekcjami dostają codziennie gorące mleko i bułki. Dożywianie odbywa się w Rzekuniu na plebańsi, zaś w Kaczynach w lokalu klubu kolejowego na stacji.

Zawdzięczając wydatnej ofiarności miejscowego społeczeństwa, nieustającej i wyteżonej pracy Komitetu z prezesem ks. Tuzińskim na czele, dzieci tutejszych bezrobotnych znajdują oprócz skromnego posiłku wnikliwie, pełne przychylności i serca ustosunkowanie się do nich i ich rodziców.

Diżury przy gotowaniu i rozdawaniu posiłku pełnią panie z Komitetu; im pomagają członkinie szkolnego Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy powszechnej szkole kolejowej na stacji Ostrołęka. Dążeniem Komitetu jest przedłużenie dożywiania do końca roku szkolnego.

Kursy samorządowe dla kandydatów na posady w administr. komunalnej.

Z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego i pod kierunkiem Wydziału Samorządowego jest przygotowany kurs samorządowy dla kandydatów na pracowników umysłowych w administracji komunalnej. Na kurs, który rozpocznie się w miesiącu kwietniu (o dokładnym terminie będzie osobne zawiadomienie) i trwać będzie 5 do 6 tygodni będą przyjmowani przede wszystkim uczestnicy walk o niepodległość Polski i byli wojskowi. Ukończenie kursu samorządowego da możność absolwentom tego kursu ubiegania się o posady wójtów, sekretarzy urzędów gmin., ich zastępców, kancelistów względnie i inne, niższe stanowiska w administracji komunalnej.

Urząd Wojewódzki, przyczyniając się do zorganizowania kursu samorządowego, pragnie dać możność bezrobotnym pracownikom umysłowym wykorzystanie okresu przymusowej bezczynności na zdobycie wiadomości, które w przyszłości niewątpliwie ułatwią zdobycie pracy zarobkowej.

Uczestnicy kursu w czasie jego trwania będą korzystać z bezpłatnego mieszkania i utrzymania,

Podania o przyjęcie na kurs wraz z życiorysem i odpisami świadectw szkolnych należy składać natychmiast w Wydziale Samorządowym Urzędu Wojewódzkiego.

W krzywym zwierciadle.

W № 38 dziennika „Ilustrowany Kurjer Codzienny” z dn. 31 marca b. r. czytamy następującą notatkę:

„O nie mieszanie się duchowieństwa belgijskiego do polityki.

Z Brukseli donosi (Haj): Niedawne wystąpienie kardynała z Malines, Van Roeyna, wywołało w Belgji wielkie echo. Kardynał belgijski uważa przedewszystkiem za szkodliwe mieszanie się duchowieństwa do spraw polityki wewnętrznej, czem powinni zajmować się jedynie katolicy świeccy. Następnie potępia on działalność dziennikarską niektórych duchownych, którzy—nie kępując się swem powołaniem—wdają się w dysputy dziennikarskie, przynoszące częstokroć kościołowi katolickiemu wiele szkody.

Kardynał pozwala jedynie duchownym na zamieszczanie artykułów, podpisanych nazwiskiem, na co jednak potrzebna jest również zgoda zwierzchniej władzy duchownej.

Tak zapatruje się kardynał belgijski na udział duchowieństwa w akcji politycznej.

Zapatrywanie bardzo cenne i aktualne, godne polecenia uwadze łomżyńskich sfer duchownych.

Znany włoski literat, Pitigrilli, w jednej ze swoich nowel przytacza list kobiety, zawierający następujący przypisek: „P. s. Odczytuje jeszcze raz i widzę, że brakuje wiele przecinków, załączam więc kilka: „„„„„. Umieść je tam, gdzie potrzeba!”

Uważam, że znany publicysta „Lubiec”, pisujący w czasopiśmie „Życie i Praca” feljetony p. t. „Gawęda Marcina”, winien stale umieszczać takie właśnie „post-scriptum”. O m.

Wiosna—Wiosna!

Z powodu kryzysu zniżyliśmy nadal ceny towarów. Wysyłamy wymienione komplety dla przekonania o ich jakości i niskich cenach.

Za 18 zł 50 gr: 1 ubranie cajtowe t.j. marynarkę i spodnie w dobrym gat. 3¹/₂ mtr. tweedn wełn. na elegancką suknię damską we wszystkich kolorach i w różnych wzorach, 1 koszulę męską w dobrym gat., 1 para kalessonów męskich w dobrym gat., 1 koszula damska, haftowana, 1 para reform damskich, letnich-tryk w dobrym gat., 6 chusteczek do nosa.

Za 26 zł. 50 gr.: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie gat. № „100” w kolorach: czarnym i granatowym, 3¹/₂ mtr. tweedu wełn. na elegancką suknię damską we wszystkich kolorach i różnych wzorach, 3 mtr. zefiru na koszulę męską, dzienną w różnych ang. deseniach w dobrym gat. 1 koszula damska, elegancka, haftowana, 1 koszula męska w dobrym gat. 1 para kalessonów męskich w dobrym gat., 1 para reform damskich, letnich, tryk. w dobrym gat., 1 krawat jedwabny, 6 chusteczek do nosa.

Za 32 zł.: 3 mtr. double-kangaru we wszystkich kolorach i różnych deseniach na eleganckie ubranie męskie, 3¹/₂ mtr. tweedu wełn. na elegancką suknię damską w dowoln. kolorach, 3 mtr. zefiru na koszulę dzienną męską w różnych ang. deseniach w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego na bieliznę, lub przescieradła w dobrym gat., 5 mtr. eksfordu b. mocnego na koszule i kalessowy męskie, 3 ręczniki wafłowe w dobrym gat. i krawat elegancki jedw., 6 chusteczek do nosa. Dolieziemy do powyższych kompletów t.j. I-2 zł. 50 gr., a II i III-3 zł. 50 gr. tyt. opakowania i opłaty pocztowej. Towary wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczekaniu) U W A G A! Na żądanie wysyłamy 1 koldrę watową z obustronnem pokryciem satynowym, z czystą białą watą, w pełnej długości i szerokości, w doczym gat. za 14 zł. 50 gr. Zamówienie prosimy adresować: firma „CENTROPOL WŁÓKIENNICZE” Łódź, Brzezińskiego 14.

Podziękowanie.

Prezes Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego w Śniadowie tą drogą składa gorące podziękowanie d-cy 33 p. p. pułk. Raganowiczowi za łaskawe przysłanie orkiestry wojskowej, która swoją pracą przyczyniła się do uświęcenia tak drogiej nam chwili, jaką był dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Za prezesa (—) Romankiewicz Roman.

Ogłoszenie.

Kierownictwo Bursy przy Państwowej Szkole Mierniczej i Przemysłowo-Leśnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łomży (ul. Stacha Konwy № 15) podaje do wiadomości, że w Piątek, dnia 22-go kwietnia 1932 roku, o godzinie 12-tej w południe w lokalu Bursy odbędzie się z licytacji in plus sprzedaż siana łąkowego ze zbioru zeszłorocznego w ilości około 80-ciu centnarów.

Łomża, dnia 12 kwietnia 1932 r.

Kierownictwo Bursy.

KOMUNIKAT.

Rada Powiatowa BBWR. w Łomży podaje do wiadomości, że od dnia 22 począwszy członek prezydium, dypl. prawnik, udzielać będzie raz w tygodniu, t. j. w piątki od godz. 4-30—5-30 w lokalu Rady Pow. BBWR. (ul. Sienkiewicza 8) członkom B.B. bezpłatnych porad prawnych.

PLAC

frontowy przy ulicy Szosowej naprzeciw ogrodu spacerowego około 2.000 m.2 do sprzedania. Wiadomość u Bolesława Gedroycia ul.

Szosowa 7. m. 2 lub plac Kościuszki 9.

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowogrodzie ogłasza, że z urzędzonej w dniu 8. IX. 1931 r. kwesty publicznej w Nowogrodzie na rzecz tut. straży zebrano 35 zł. 83 gr.

Z a r z ą d.

Dnia 20.8. 1931 r. w Jakaci Dwornej i Starej odbyła się zbiórka na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej. Dochód ze zbiórki wynosił 53 zł. 08 gr., które przekazano Zarządowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Jakaci Dworno-Starej.

Kino „DOM ŻOŁNIERZA”.

Jak nas informują—Dom Żołnierza po szeregu obrazach pierwszorzędnej jakości w następnym programie daje „Pod Kuratelą” z Vlasta Burjanem, królem humoru, wersji czeskiej. Jego niezwykle przygody w charakterze rewidenta wytwórni stwarzają sceny niezrównanego humoru.

W następnym programie ujrzymy Jeanette Mac Donald niezrównaną śpiewaczką ekranową w filmie „Kochanek o północy”, która w Łomży dała się poznać w szeregu pierwszorzędnych filmów m. in. w „Paradzie Miłości”.

Kochałek o północy, to najweselsza komedia sezonu, niebywale dowcipny temat, wspaniałe piosenki, napisane przez kompozytora Wiljama Kernela dla Joannette Mac Donald, bajeczna obsada, najnowsze kreacje mody.

19 b. m. przedstawienie teatralne przez Zw. Akademicki Warszawski. 22 b. m. Zespół Reduty odegra sztukę p. t. „Sprawa Moniki”.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Łomży niniejszem obwieszcza, że na mocy decyzji tegoż Sądu Okręgowego z dnia 5 lutego 1932 roku postanowiono: wzbronąć wszelkich wypłat i dokonywania jakiegokolwiek tranzakcyj z następujących książeczek wkładowych Komunalnej Kasy Oszczędności na powiat kolneński w Kolnie, należących do firmy „Karpaty“, Spółki z nieograniczoną odpowiedzialnością, oddział w Łomży, a mianowicie: z książeczki wkładowej № 2273 na imię Bronisława Rubinszejna, scedowanej firmie „Karpaty“ na sumę 864 zł. 74 gr. z terminem płatności 7 października 1931 roku, z książeczek wkładowych na imię firmy „Karpaty“ № 2279 na sumę 434 zł. 98 gr. z terminem płatności 5 listopada 1931 r., № 2291 na sumę 314 zł. 64 gr. z terminem płatności 27 grudnia 1931 r., № 2292 na sumę 500 zł. 11 gr. z terminem płatności 14 stycznia 1932 r., № 2296 na sumę 539 zł. 12 gr. z terminem płatności 3 lutego 1932 r. i №

2304 na sumę 1264 zł. 96 gr., z których 540 zł. 37 gr. płatne 9 marca 1932 r., 347 zł. 76 gr., płatne 21 marca 1932 r. i 376 zł. 83 gr. płatne 25 marca 1932 r.

Wzywa się wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych książeczek wkładowych, aby w ciągu dwu lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia, złożyli w tutejszym Sądzie Okręgowym tytuły lub zgłosili sprzeciw.

Wiceprezes (—) Lewandowski.
St. sekretarz (—) Roszkowski.



UWAGA! Na bieżący sezon wiosenny nowość!!! Długoletnia firma Tobjasza SZAJKI Łomża, ul. Długa 3, poleca na bieżący sezon wio-

senny wielki wybór towaru po cenach kryzysowo-konkurencyjnych, a mianowicie: kapelusze modne różnokolorowe od 6 zł., czapki, galanterję wiosenno-futrzaną oraz męską.

Ceny konkurencyjne.

Pracownia gorsetów, pasów
lecniczych i biustonoszy

NOUVELLE

Obstalunki wykonuje się podług
najnowszych modeli.

Po cenach umiarkowanych.

Łomża, Stary Rynek 15 m. 2.

Józef WEBER

sklep ogrodniczy, przeniesiony koło ulicy Mościckiego 9, wykonywa wieńce, bukiety i wiązanki, poleca kwiaty doniczkowe i cięte, flance, drzewka i nasiona.

Istnieje od 1905 roku.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁOMŻY

zawiadamia, iż posiada zaopatrzone sklepy w pierwszorzędnej jakości artykuły, potrzebne w każdym domu. Polecamy: mąki wołyńskie, cukier rafinowany, świeże drożdże, owoce, cukry etc. Specjalną uwagę zwracamy na doskonałe pieczywo ze spółdzielczej piekarni mechanicznej.

Adresy sklepów: ul. Długa 24, Plac Kościuszki 2, Giełczyńska 15, Zielona 10 oraz w Piątnicy, Łomżycy i Śniadowie.

OGŁOSZENIE.

Dwór w Starej—Łomży do wynajęcia na **LETNISKO**—8 pokoi, 3 km. od miasta, duży park, staw, niecały kilometr od Narwi. Bliższe informacje u właściciela: Łomża, ul. Krótka № 1.

KONKURENCJA!!!

Nowo otwarty sklep galanteryjny Łomża, pl. Pocztowy № 1 poleca: najnowsze fasony kapeluszy, czapek cywilnych, wojskowych i policyjnych oraz różne towary galanteryjne jako: krawaty kołnierzyki, bieliznę, do najwykwintniejszych.

Ceny konkurencyjne.

BACZNOŚĆ!

Agenci (tki)

powiększeń portretowych poszukiwani w całej Polsce za wysoką prowizją, zwrotem kosztów podróży i odpowiednią premją. Dochód dzienny 30--40zł. Piszcie: „KRAKUS“ — Tarnów, skr. poczt. 158.

Krzepią płuca

przyjemne i orzeźwiające pastylki

WIKTUAR (Victoire)

apt. M. Pierwocha - Połomskiego

od kaszlu, kataru, chrypki, anginy, astmy, grypy, koklusz i t. p.

Skuteczne

Niezbędne

W GRUŻLICY.

W SPORCIE.

Cena 80 groszy.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Reprezentant na ziemię łomżyńską

A. Antosiewicz Skład Apteczny—Łomża

Przedpłata z przesyłką do domu wynosi rocznie 10 zł., kwartalnie 2,50 zł., miesięcznie 1 zł. — Konto czekowe P.K.O. Nr. 66750. Adres Redakcji i Administracji: Łomża, ul. Sienkiewicza 8, (skr. poczt. Nr. 90), telefon nr. 16.

Cennik ogłoszeń: 1 strona po tekście—150 zł., 1/2 str.—75 zł., 1/4 str.—40 zł., 1/8 str.—20 zł. i t. d.

Stałe ogłoszenia zależnie od umowy. W tekście oraz układzie tabelarycznym o 25% drożej.

Wszelkie należności prosimy skutecznie za pośrednictwem P. K. O. konto nr. 66750.

Wydawca: UPOWAŻNIONY KOMITET REDAKCYJNY. Naczelný i odp. redaktor: KONSTANTY PIOTROWSKI.

Drukarnia M. Sze ra w Łomży, Długa 11.